

Śreniowski, Stanisław

Problem rozwarstwienia chłopstwa w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym w Polsce

Przegląd Historyczny 46/4, 585-607

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW ŚRENIOWSKI

Problem rozwarstwienia chłopstwa w ustroju folwarczno-pańszczyńnianym w Polsce

W naszej literaturze historycznej dyskusję na temat rozwarstwienia wsi w Polsce w XVIII wieku zapoczątkował prof. R u s i ń s k i¹, odwołując się do marksistowskiego pojęcia rozwarstwienia chłopstwa. Problem rozwarstwienia odniósł zatem do ustroju folwarczno-pańszczyźnianego, a uwagi jego zmierzały do wykazania elementów jak gdyby kapitalistycznych w ekonomice rolnej w Polsce już w XVIII w. Artykuł M a d u r o w i c z i P o d r a z y² oraz uwagi L e s k i e w i c z o w e j³ pogłębiły naszkicowaną przez Rusińskiego problematykę i zasygnalizowały szereg uproszczeń, jakie zakradły się do szkicu Rusińskiego. Wydaje się, że dyskusja na temat rozwarstwienia chłopstwa w Polsce w XVIII wieku jest nadal otwarta, mimo niepojawiania się na razie dalszych głosów. Celem niniejszego artykułu jest skierowanie dyskusji ku zasadniczemu problemowi teoretycznemu, jaki się zarysował w związku z wymienionymi pracami dotyczącymi stosunków XVIII wieku, a mianowicie ku samemu problemowi rozwarstwienia chłopstwa w ustroju folwarczno-pańszczyńnianym w Polsce. Zagadnienie to nie przedstawia się dość jasno. Uwagi M a r k s a na temat rozwarstwienia chłopstwa⁴ odnoszą się głównie do stosunków zachodnich, związanych ze znacznie wcześniejszym rozwojem kapitalizmu; analiza rozwarstwienia chłopstwa w Rosji przeprowadzona przez L e n i n a⁵ dotyczy stosunków już po reformie 1861 r., a zatem po zniesieniu systemu poddańczo-pańszczyźnianego w Rosji, czyli już w okresie stosunków kapitalistycznych. Problem rozwarstwienia chłopstwa w ustroju folwarczno-pańszczyńnianym wymaga tedy wstępnych omówień, uwzględniających zasadnicze sformułowania teoretyczne klasyków na temat charakteru i roli rozwarstwienia chłopstwa. Problem sprowadza się do tego, co, w jakiej mierze i w jakich warunkach można traktować w ustroju folwarczno-pańszczyńnianym ja-

¹ W. R u s i ń s k i, *Uwagi o rozwarstwieniu wsi w Polsce w XVIII w.* „Kwartalnik Historyczny“ t. LX, nr 2, Warszawa 1953, s. 161 nn.

² H. M a d u r o w i c z i A. P o d r a z a, *Z problematyki rozwarstwienia wsi w Polsce w XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXI, nr 1, 1954, s. 205 nn.

³ J. L e s k i e w i c z, *Kilka uwag w związku z artykułem Wł. Rusińskiego*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXI, nr 1, 1954, s. 226 nn.

⁴ Por. zwłaszcza K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, rozdz. 47, Moskwa 1949.

⁵ Por. zwłaszcza W. L e n i n, *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, rozdz. 2, *Rozwarstwienie chłopstwa*, *Dzieła* t. 3, Warszawa 1953, s. 63 nn.

ko zjawisko rozwarstwienia chłopstwa. Istnieje bowiem skłonność przypisywania cech rozwarstwienia niektórym formom typowego dla stosunków feudalnych (i również dla stosunków pańszczyźnianych) zróżnicowania wewnętrznego chłopstwa w obrębie jednolitej, mimo to poddańczo-pańszczyźnianej struktury wsi patriarchalnej. Jak z jednej strony niesłusznie byłoby niedoceniać znaczenia tego zróżnicowania, tak z drugiej trzeba sobie jasno zdać sprawę z jego stosunku do jakościowo innej kwestii rozwarstwienia chłopstwa w sensie, w jakim traktują ją klasycy marksizmu.

Uściślenie terminów występujących w dyskusji wymaga porozumienia się co do samego charakteru „rozwarstwienia“ i co do jego kryteriów, co, jak sądzę, pozwoli na lepszą orientację w sprawie historycznej metryki procesu rozwarstwienia w Polsce, a w konsekwencji może i w kwestii charakteru stosunków na wsi w XVIII wieku.

I

Proces rozwarstwienia chłopstwa został wyraziście ukazany i gruntownie zanalizowany przez klasyków marksizmu jako ważny czynnik rozpadania się ustroju feudalnego i kształtowania się stosunków kapitalistycznych.

Przez rozwarstwienie chłopstwa rozumiał Lenin całokształt wszystkich przeciwieństw ekonomicznych wśród chłopstwa, tych przeciwieństw, które prowadziły do zburzenia dawnego patriarchalnego systemu i do wytworzenia się zupełnie nowych typów ludności wiejskiej. Polemizując z narodnikami Lenin podkreślał, że rozwarstwienie to nie oznacza tylko zwykłego powstawania nierówności majątkowych wśród chłopstwa, a natomiast jego wypieranie przez nowe klasy, klasy społeczeństwa już kapitalistycznego, mianowicie przez burżuazję wiejską i proletariat rolny⁶. Ten proces rozwarstwienia oznaczał rozwijanie się grup krańcowych dawnego chłopstwa kosztem grup pośrednich⁷. Lenin uwydatniał wspólną cechę obu nowych typów chłopstwa: towarowy, pieniężny charakter gospodarki i akcentował powstanie w wyniku rozwarstwienia jakościowo nowych typów — klas społecznych, mianowicie podstawowych klas społeczeństwa z panującą gospodarką towarową i produkcją kapitalistyczną⁸.

⁶ W. L e n i n, op. cit., s. 171, 172. Proces ten określa Lenin terminem *razłożenie krestjanstwa*, przytaczając też termin *raskrestjanjaniwanije*, którym sami chłopcy charakteryzowali ten proces. Uważał, że nadzwyczaj trafnie i dobitnie (tamże, IV wyd. ros., s. 141). Zawartą w tych określeniach treść przeciwstawiał terminowi „dyferencjacja“ chłopstwa, którą posługiwali się autorowie burżuazyjni (tamże, wyd. polskie, s. 63 i 172). *Razłożenie krestjanstwa* — naukowy odpowiednik ludowego *raskrestjanjaniwanije* — oznacza rozkład, rozpad chłopstwa (nb. patriarchalnego). Tymczasem termin „rozwarstwienie“, którego używa się cytując Lenina, sugeruje raczej zróżnicowanie na warstwy (odpowiednik ros. *rasstojeniije*) i zaciera istotę samego procesu zanikanie, rozkład dawnych stosunków.

⁷ Nie oznacza to bynajmniej zaniku tych grup pośrednich. Przeciwnie, utrzymują się one jeszcze bardzo długo i przedstawiają chłopstwo najmniej objęte gospodarką towarową. Por. L e n i n, op. cit., s. 179. O klasyfikacji różnych kategorii chłopstwa w warunkach już kapitalistycznych por. W. L e n i n, *Dzieła* t. 31, IV wyd. ros., s. 130—135.

⁸ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 172, 174.

Lenin uznawał, że punktem wyjściowym całego tego procesu było powstanie nierówności majątkowych, ale zastrzegł, że bynajmniej nie wyczerpuje ono tego procesu. Marks opisując genezę kapitalistycznej renty gruntowej stwierdzał, że już przy rencie naturalnej (produktowej) powstawała możliwość znacznych różnic w sytuacji gospodarczej poszczególnych chłopów, a nawet możliwość wyzyskiwania przez nich cudzej pracy⁹. Tę ostatnią sytuację określił Lenin jako zaczątki rozwarstwienia wśród zależnego chłopstwa¹⁰. Dalszy etap tego rozwarstwienia, zdaniem Marksa i Lenina, poprzedzał i towarzyszył przekształcaniu się renty naturalnej w rentę pieniężną, a polegał na tworzeniu się klasy nieposiadających robotników dniówkowych najmujących się za pieniądze i wyzyskiwanych w ten sposób przez bogatszych chłopów czynszowych¹¹. Marks traktował tych ostatnich jako „wylegarnię“ przyszłych kapitalistów. Zastrzegł przy tym, że ten dalszy etap rozwoju zależał od ogólnego rozwoju kapitalizmu poza rolnictwem¹².

Marks wskazywał na różne formy wyzysku chłopów biedniejszych przez bogatszych, odpowiadające kolejnym etapom rozwoju stosunków ekonomicznych. Na etapie wcześniejszych form renty zamożni chłopci poddani sami z kolei mieli swoich poddanych¹³. Przy rencie pieniężnej eksploatacja ta przyjmowała formę najmowania chłopów bezrolnych przez chłopów posiadaczy, uprawiających osobiście ziemię. W warunkach już kapitalistycznych rozwijało się wreszcie kupno siły roboczej proletariatu przez kapitalistów wiejskich¹⁴.

Lenin omawiając bliżej powstałe na skutek rozwarstwienia chłopstwa nowe klasy ludności wiejskiej zwracał uwagę, że koniecznym warunkiem istnienia zamożnego chłopstwa było wytworzenie się kontyngentu parobków wiejskich, a jeszcze bardziej robotników dniówkowych. Wśród proletariatu rolnego notował chłopstwo całkowicie bezrolne, ale za najbardziej typowego przedstawiciela rosyjskiego proletariatu wiejskiego uważał parobka lub innego robotnika najemnego z nadziałem¹⁵.

Proces rozwarstwienia chłopstwa trzeba zatem traktować jako proces długotrwały, w którym dają się uwidocznić kolejne etapy. Jego istotną

⁹ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 809.

¹⁰ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 173.

¹¹ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 812; W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 174.

¹² K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 812.

¹³ Marks miał tu na uwadze z pewnością stosunki charakterystyczne dla niektórych krajów zachodnich, gdzie występowała wyraźna, także formalnie, zależność feudalna jednych chłopów od drugih. Myślę jednak, że istnieje pewna analogia i w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym, mianowicie w stosunkach między komornikami i czeladzią a kmieściami, u których znajdowali się ci bezrolni. O najmie siły roboczej nie można tu mówić, stosunki pod względem ekonomicznym układały się w formie jak gdyby odrobków, w istocie jednak spotykamy tu i mikroskopijny „nadział“ komorniczy, a często i czeladzi w obrębie samego nadziału kmiecia, przez niego dany, oraz stosunki zależności bardzo podobne do tej, w jakiej pozostawał sam kmieść wobec pana. W niektórych statutach dominialnych wyraźnie był sformułowany obowiązek posłuszeństwa i pańszczyzny komorników względem kmieci, a wraz z tym „odpowiedzialność“ kmiecia na zewnątrz za tych domowników podobna do tej, jaką ponosił pan za swoich poddanych. Patrz St. K u t r z e b a i A. M a ņ k o w s k i, *Polskie ustawy wiejskie XV—XVIII w.*, „Archiwum Komisji Prawniczej, t. XI, Kraków 1938, passim.

¹⁴ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 812.

¹⁵ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 175.

cechą jest jednak, nie zapominajmy, wypieranie feudalnej struktury wsi przez nową strukturę — kapitalistyczną.

W tym procesie szczególna rola przypada, rzecz jasna, rozwojowi gospodarki towarowej w ogóle oraz tworzącemu się rynkowi pracy najemnej. Marks, charakteryzując rynek pracy najemnej, tj. rynek, na którym siła robocza występuje jako towar, podkreślał, że siła robocza może zjawić się na rynku jako towar tylko wówczas i dlatego, że jej posiadacz sprzedaje ją jako towar. Do tego jednak musi on mieć możliwość rozporządzenia nią, a więc być wolnym właścicielem swej zdolności do pracy, swej osoby. Sprzedawca i nabywca siły roboczej czyli proletariusz i kapitalista muszą być zatem osobami równymi pod względem prawnym¹⁶. Taka sytuacja powstała w pełni dopiero w ustroju burżuazyjnym po likwidacji stanowych różnic prawnych z epoki feudalnej. W ustroju feudalnym siła robocza osób należących w zasadzie do klasy poddanych nie mogła tedy zjawić się na rynku jako towar z jego wyżej podanymi w pełni rozwiniętymi kwalifikacjami.

Marks zwracał uwagę, że siła robocza staje się towarem rynkowym wówczas, gdy oferuje ją robotnik wolny w znaczeniu podwójnym, tj. jako osoba wolna, rozporządzająca swoją siłą roboczą jak swoim towarem, oraz pozbawiona niezbędnych środków egzystencji¹⁷. Jest to teoretyczne określenie, odnoszące się do stosunków kapitalistycznych w pełni rozwiniętych, natomiast w rozwoju historycznym spotykamy się z różnymi formami najmu siły roboczej częściowo tylko odpowiadającymi tym wymogom. Na rynku pracy spotykamy często owych robotników z nadziałem¹⁸, nie wyzwolonych zatem w zupełności „od wszystkiego“. Na rynku pracy występował również człowiek niezupełnie wolny osobiście. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia, jak sądzę, z rynkiem pracy specyficznym, pod presją wyżej wymienionych ograniczeń dotyczących wolności siły najemnej.

Istnienie siły roboczej jako towaru zakłada określone warunki historyczne. Choćby nierozwinięty, ograniczony i specyficzny, tj. nie czysto kapitalistyczny bądź przedkapitalistyczny „rynek“ pracy wymagał w każdym bądź razie zrealizowania przynajmniej częściowego wyżej wymienionych kwalifikacji siły roboczej jako towaru, tj. częściowej przynajmniej „wolności“ najmującego się od własnych środków produkcji i środków utrzymania się oraz wolności osobistej¹⁹. W takich warunkach siła robocza nie jest jeszcze w pełni towarem, choć już występuje na „rynku“. Konkretnej analizy historycznej wymaga zawsze określenie stopnia kwalifikacji siły roboczej jako towaru rynkowego²⁰.

¹⁶ K. M a r k s, *Kapitał* t. I, Warszawa 1951, s. 177 i 178.

¹⁷ Tamże, s. 179.

¹⁸ Por. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 175.

¹⁹ Jak najbardziej słuszne jest kateryczne stwierdzenie L e s k i e w i c z o w e j, op. cit. s. 226, że najem przymusowy jest jedną z form pracy pańszczyźnianej. W warunkach folwarku pańszczyźnianego nie zawsze nawet jasne jest, czy mamy do czynienia z „najmem“ przymusowym, czy po prostu ze „zwyczajną“ pańszczyzną. Np. u zagrodników, komorników wyciąganych do roboty kiedy potrzeba, nie tylko zresztą do roboty w miejscowym folwarku. Por. np. stosunki w dobrach Soboniowice i Strzałkowie według inwentarza z 1665 r. Rel. crac. 92 A, s. 185 nn.

²⁰ Tu przypomnieć trzeba niezmiernie ważną tezę L e n i n a, że odrobki jako pozostałości gospodarki pańszczyźnianej hamują rozwarstwienie chłopstwa. Por. W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 184.

II

Jeśli zatem proces rozwarstwienia chłopstwa oznacza ostatecznie proces rozpadu systemu i ekonomiki feudalizmu w wyniku kształtowania się stosunków kapitalistycznych na wsi, to początki tego procesu tkwią głęboko w samym ustroju feudalnym. Metryka tego procesu jest bardzo dawna. „Patriarchalny“ charakter chłopstwa, typowy dla feudalizmu, łączył się w konkretnych wypadkach zerwania się feudalnego „związku“ chłopca z ziemią - nadziałem i z panem - feudalnym właścicielem ziemi. O takich wypadkach, bynajmniej nie rzadkich, wiemy dość dużo.

Tu zaliczyłbym fakty zbiegostwa chłopów, które co najmniej od końca XV w. wytwarzały liczną już kategorię „ludzi luźnych“²¹. Prawo feudalne (statuty, konstytucje sejmowe, lauda) reaguje na nią w postaci przepisów reglamentacyjnych, które wymagają nieco bliższej analizy. Wprawdzie rozszerzało się równocześnie poddaństwo osobiste na wszystkie kategorie ludności wiejskiej, jednakże w stosunku do „ludzi luźnych“ prawo mniej interesowało się ich pochodzeniem, innymi słowy faktem zbiegostwa, uchylenia się spod systemu poddańczego, a głównie zmierzało do tego, aby przez ograniczenie możliwości ich zarobkowania w miastach zmusić ich do pracy w gospodarstwie folwarcznym lub kmięcym²². Mamy tu kategorię ludności wiejskiej bezrolnej. Najem siły roboczej, który tu jest aktualny, znajdował się pod rozwiniętą presją ustroju i prawa feudalnego. Poddaństwo osobiste wykluczało *a limine* możliwość formalnej równości „stron“ na rynku pracy. Brak podstaw egzystencji czynił wprawdzie „luźnych“ faktycznie bardziej wolnymi, niż byli chłopci z nadziałem, ale ulegali oni przez to presji, nie tylko ekonomicznej, znacznie silniejszej niż chłopci z nadziałem.

Rynek pracy najemnej i towarowy charakter siły roboczej na tym rynku wytwarzały się w rozwiniętych już stosunkach towarowo-pięniężnych. Oznaczały one wówczas rozszerzenie się tych stosunków towarowo-pięniężnych, a w dalszym rozwoju stały się istotnym czynnikiem przekształcania się gospodarki towarowo-pięniężnej w gospodarkę kapitalistyczną. Natomiast najem feudalny, o jakim mowa powyżej, kształtował się przeważnie „na marginesie“ stosunków towarowo-pięniężnych i najczęściej mieścił się całkowicie w ramach gospodarki naturalnej. Głównym składnikiem „zapłaty“ za pracę było wyżywienie, miniaturowy sezonowy nadział itd. Pieniądz odgrywał tu nieznaczną rolę. Bezrolni ci nie mieli zatem warunków uczestniczenia w rynku towarowym; nic (albo prawie nic) nie kupowali i nic nie mieli na sprzedaż. Taki najem nie rozszerzał tedy stosunków towarowo-pięniężnych i, tym więcej, nie przedstawiał, moim zdaniem, czynnika, który by prowadził do przekształcania się gospodarki towarowej w gospodarkę kapitalistyczną. W konkretnej sytuacji historycznej okresu folwarczno-pańszczyźnianego w Polsce konsumowanie siły roboczej „najemnej“ w rolnictwie stanowiło jeden z czynników hamujących możliwości rozwoju najważniejszych ogniw gospodarki to-

²¹ Słusznie kwestionuje tezę R u s i ń s k i e g o, że ludzie luźni byli produktem rozpadu systemu feudalnego L e s k i e w i c z o w a, op. cit., s. 227.

²² Por. St. Ś r e n i o w s k i, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warszawa 1948, s. 78 nn.

warowo-pieniężnej, a w perspektywie kapitalistycznej, jakimi są z natury rzeczy miasta.

Myślę tedy, że i sytuacja luźnych, choć zawierała dość wyraźne cechy zerwania się typowej zależności feudalnej, nie przedstawiała jeszcze, przynajmniej dla ekonomiki rolnej, zjawiska jakościowo nowego, tj. wprowadzającego do struktury agrarnej folwarczno-pańszczyźnianej elementy ekonomiki niefeudalnej. Z drugiej strony jednak nie można przeczyć tej ważnej okoliczności, że „luźność“ stwarzała potencjalne możliwości rozwoju rynku siły roboczej, którego powstanie jednak i znaczenie zależało głównie od czynników zewnętrznych względem rolnictwa, mianowicie od rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych, a dalej kapitalistycznych w mieście. „Luźność“, mająca mocniejszy związek z rynkiem siły roboczej (a zatem ze stosunkami poza folwarkiem pańszczyźnianym), musiałaby nabrać również innego znaczenia w ekonomice rolnej. Zjawisko takie będziemy obserwowali np. w stosunkach agrarnych pierwszej połowy XIX wieku w Królestwie Polskim. Nie najistotniejsze było tu zniesienie przez prawo poddaństwa osobistego (choć i to miało duże znaczenie), natomiast decydujące, moim zdaniem, było powstanie i potężny rozwój przemysłu, a wraz z nim rynku siły roboczej dla ośrodków przemysłowych i handlowych. W tych dopiero warunkach, a nie wcześniej, doszedł do pewnego znaczenia i rynek pracy najemnej w rolnictwie. „Luźność“, formalnie uznana w 1807 r., stwarzała armię proletariatu rolnego dopiero wówczas, kiedy zaczął działać już nieco wyraźniej od wpływ siły roboczej poza granice dominium. To zmuszało folwarki do korzystania obok starych form pańszczyzny, odrobków, najmów przymusowych, stosunków czeladniczo-komorniczych także z rzeczywistego najmu robotnika.

III

Prof. Rusiński konfrontuje problematykę rozwarstwienia wsi ze znaną charakterystyką gospodarki feudalnej (głównie pańszczyźnianej), zawartą w pracy Lenina, „Rozwój kapitalizmu w Rosji“. Lenin wymienił tam cztery warunki, konieczne do istnienia systemu (dominowania) takiej gospodarki, główne podstawy tego systemu²³. Zarazem stwierdzał Lenin, że wszystkie te główne podstawy systemu zostały podważone przez zniesienie poddaństwa (i pańszczyzny — *kriepostnichestwo*). Odtąd datował Lenin system przejściowy, łączący w sobie cechy zarówno systemu pańszczyźnianego, jak i systemu kapitalistycznego²⁴. Prof. Rusiński traktuje każdy z tych warunków jako jedną z cech gospodarki pańszczyźnianej i rozpatrując każdą z nich w izolacji formułuje jako ich „odpowiednik“ cztery grupy przeciwieństw w obrębie warstwy chłopskiej, cztery płaszczyzny zróżnicowania chłopstwa²⁵. Zastrzegając się, że sprzeczności w łonie warstwy chłopskiej, narastające w okresie rozkładu feudalizmu, dojrzewają zupełnie dopiero w ustroju kapitalistycznym²⁶, identyfikuje jed-

²³ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 190.

²⁴ Tamże, s. 192.

²⁵ W. R u s i ń s k i, op. cit., s. 164.

²⁶ Tamże, s. 165.

nak prof. Rusiński sprawę tych „płaszczyzn zróżnicowania chłopstwa“ z kwestią rozwarstwienia wsi.

Wydało mi się, że tkwi tu istotny błąd teoretyczny, który utrudnia prawidłową interpretację materiału faktycznego, w tak interesujący sposób omówionego w cytowanym artykule.

Opisane przez Lenina konieczne warunki dominacji gospodarki feudalnej, pańszczyźnianej, nie dają się przetransponować na odpowiednie cechy systemu pańszczyźnianego, z których każda miałaby samodzielny byt. Materializm historyczny interpretując proces rozwojowy traktuje różne strony tego procesu ani nie rozdzielnie, ani nie współrzędnie, ale dialektycznie, tj. jako ściśle wzajemnie uzależnione, przy czym określa on zasadniczy kierunek tych zależności.

Lenin wymieniając warunki systemu pańszczyźnianego określał je wszystkie jako konieczne, co znaczy, że tylko istnienie ich wszystkich razem warunkowało istnienie tego systemu. Są to, przypominam: panowanie gospodarki naturalnej, system nadziałów chłopskich zabezpieczający pańszczyznę, przymus pozaekonomiczny i niski, konserwatywny stan techniki. Lenin celowo zaznaczał, że ten ostatni moment jest zarówno warunkiem, jak i skutkiem opisanego przezeń systemu gospodarki²⁷.

Rozpatrując problem rozwarstwienia chłopstwa w Polsce należałoby traktować je w kontekście szerszego zagadnienia: przekształcania się ekonomiki feudalnej w kapitalistyczną. To zaś zakłada uwzględnienie procesu rozwoju stosunków nie tylko w rolnictwie. Istotną dyrektywą metodologiczną jest tu wielokrotnie powtarzana teza klasyków, że kapitalizm przychodzi do rolnictwa „z zewnątrz“. Proces historyczny wcześniejszego rozwoju stosunków kapitalistycznych poza rolnictwem wynika z konserwatywności, jaka cechuje technikę produkcji rolnej w przeciwieństwie do sił wytwórczych poza rolnictwem, które są czynnikiem „najbardziej dynamicznym i rewolucyjnym“²⁸. Poza rolnictwem zrodziła się burżuazja i kapitalizm, i dopiero pod wpływem jego oddziaływania na stosunki w rolnictwie przekształcało się i ono stopniowo a powoli w kierunku kapitalistycznym.

Prof. Rusiński kwituje kwestię poziomu techniki stwierdzeniem, że w okresie gospodarki naturalnej cechowała na ogół technikę rolniczą rutyna i skostniałość, i że dlatego dla XVIII w. i okresów wcześniejszych kwestia ta nie ma rzekomo większego znaczenia dla sprawy rozwarstwienia chłopów²⁹. W konsekwencji w interesującym artykule swoim omija zupełnie to zagadnienie. Moim zdaniem, niesłusznie. Jedyne bowiem stan sił wytwórczych może orientować co do podstawowego warunku rozwoju ekonomiki. Tak samo co do trwałości podstaw ekonomiki folwarczno-pańszczyźnianej, jak i co do warunków rozwoju rolnictwa kapitalistycz-

²⁷ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 190.

²⁸ J. S t a l i n, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949, s. 554.

²⁹ W. R u s i ń s k i, op. cit., s. 165 pisze: „Podział w zależności od poziomu techniki gospodarki. Rozróżnienie tego typu, ogromnie płodne w badaniach przeprowadzonych przez Lenina (mechanizacja!), posiada daleko mniejsze znaczenie dla wieku XVIII i okresów wcześniejszych ze względu na rutynę i skostnienie cechujące na ogół technikę rolniczą w dobie gospodarki naturalnej“. Teza tak sformułowana jest z pewnością słuszna, ale autor wyciąga stąd *tacite* wniosek za daleko stanowczo idący, mianowicie że można wobec tego pominąć w ogóle kwestię poziomu sił wytwórczych i zmian w tym zakresie.

nego. Tutaj mieści się zatem i kwestia rozwarstwienia chłopstwa jako czynnika rozpadu feudalnej struktury wsi wskutek kształtowania się nowych stosunków burżuazyjnych.

Prof. Rusiński ma na myśli tylko technikę rolniczą i charakteryzuje ją dla stosunków polskich do XVIII w. tak, jak Lenin scharakteryzował ją generalnie dla warunków gospodarki naturalnej. Jest to charakterystyka niewątpliwie słuszna, ale warto by zwrócić uwagę na konkretny obraz stanu sił wytwórczych w rolnictwie i rozpatrzyć dokładniej, jak się przedstawiała technika w różnych typach gospodarki rolnej, w różnych regionach i okresach — w ramach tego konserwatywnego rolnictwa. Można być pewnym, że aż do okresu uwłaszczenia nie miał miejsca jakiś wyraźniejszy i ogólniejszy zarazem rozwój techniki i sił wytwórczych w rolnictwie.

Charakterystyczne jest, że jeszcze na samym schyłku epoki folwarczno-pańszczyźnianej, tj. w przeddzień reformy uwłaszczeniowej, w Królestwie Polskim, mimo rozwiniętych już poza rolnictwem stosunków kapitalistycznych, stan sił wytwórczych w rolnictwie znajdował się na ogół jeszcze na poziomie typowo pańszczyźnianego zacofania i skostnienia. Dość powiedzieć, że panującą formą uprawy była jeszcze trójpolówka³⁰ (także w gospodarstwie folwarcznym płodozmian torował sobie dopiero drogę w przodujących majątkach), że jak przed wiekami powszechnie używano jeszcze do sprzętu żbóz sierpa a kosy tylko do sianozęcia³¹, że z pługiem konkurowała prymitywna socha, a sam pług przeważnie był domorosłej, wiejskiej roboty³². Ale rozwój przemysłowy Królestwa w tym czasie przenikał już wyraźnie swoim oddziaływaniem i na wieś. M. in. także w postaci nowatorskiej agrotechniki, która jednak zdobywała sobie uznanie na razie tylko w przodujących majątkach³³. Tym bardziej zacofane było — w skali ogólnej — gospodarstwo chłopskie. W szczególności konserwatywne musiało być pańszczyźniane gospodarstwo chłopskie. Nie można jednak pomijać istotnych faktów, choć o węższym znaczeniu, jak zmiany w sposobie uprawy, w użyciu inwentarza i robocizny, nawożeniu, kulturach rolnych itd.³⁴.

³⁰ Por. *Uwagi nad projektem własności włościan dóbr narodowych*, 1830, s. 5, K. K u r e k, *Rady dla początkujących w praktyce gospodarskiej*, 1841, s. 14; *Kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok 1858*, wyd. J. J a w o r s k i, Warszawa 1858, s. 97: najczęściej rozpowszechnione jeszcze w Królestwie gospodarstwo czysto trójpolowe.

³¹ *Kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok 1859*, wyd. J. J a w o r s k i, Warszawa 1859, s. 76.

³² S t r z e l e c k i (bez imienia), *O narzędziach rolniczych*, *Kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok 1858*, s. 127; J. N o s k o w s k i, *Notatki z podróży agronomicznej*, *Kalendarz astronomiczno-gospodarski na rok 1859*, s. 77; o wyrobnikach postronnie zarobkujących por. K. K u r e k, op. cit., s. 177.

³³ Opisy takich majątków patrz „Roczniki Gospodarstwa Krajowego“, np. 1860, s. 1. (*Opis porównawczy gospodarstw, którym medale wielkie Tow. Rol. w 1859 przyznane zostały*); J. J a w o r s k i, op. cit., s. 103 n.

³⁴ Należałoby uwzględnić m. in. i te momenty, na które zwracał uwagę L e n i n opisując technikę rolnictwa u zamożnego chłopstwa rosyjskiego po reformie 1861 r. Stwierdzając, że jest ona znacznie wyższa od przeciętnej dzięki większym rozmiarom gospodarstwa, bogatszemu inwentarzowi, wolnej gotówce itd., cytował L e n i n trafną obserwację P o s t n i k o w a, mianowicie że chłopci zamożni doko-

Z badań nad zagadnieniem nadziałów kmiecych w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym wynika, że skala ich wielkości była bardzo duża. Obok nadziałów złożonych z kilku dużych łąnów (w sumie zatem kilkadziesiąt ha) spotyka się nadziały na części łąnu i na małych łąnach, zaledwie kilkumorgowe, co przy systemie trójpolówki i bardzo niskim plonie przedstawiało głodowe warunki egzystencji rodzin chłopskich. Ciężka na nich pańszczyzna nie mniejsza często niż gospodarstw największych. Mamy tu typowe zjawisko „dyferencjacji“ feudalnej. Regułą było zwykle, że w obrębie jednej wsi gospodarstwa kmiecy miały przeważnie jednakową mniej więcej wielkość, natomiast bardzo różniły się rozmiarami nadziałów kmiecych sąsiednie nawet wsie w tym samym majątku³⁵. Widać również duże różnice w stanie inwentarza roboczego: gdy jedno gospodarstwo posiadają po kilkanaście nawet sztuk bydła, inne nie mają go wcale lub jedną, dwie najwyżej sztuki, czasem tylko „założne“ od dworu³⁶. Podobnie było ze sprawą ilości pracy wkładanej w uprawę. Komplikuje rzecz wymiar powinności pańszczyźnianych. W każdym razie w jednych gospodarstwach spotykamy obok większej rodziny kmiecia (synowie, „krewni“), czeladź, komorników, w innych brak ludzi do pracy i to staje się często przyczyną opuszczenia nadziału albo wyrzucenia kmiecia z nadziałem przez dwór³⁷.

Stosunek ilości inwentarza do arealu uprawy określał możliwości nawożenia pól, obok tego działała dyferencyjnie sama czujność gospodarska w tym kierunku, a z drugiej strony nakazy dominium oddawania nawozu na folwark. Na stan plonów wpływały w epoce feudalnej w niezwykłym silnym stopniu wypadki losowe, wobec których chłop był zupełnie bezbronny: powodzie i pożary, zarazy i wojna, terror feudalny itd.³⁸.

nują swych zasiewów szybciej, lepiej wyzyskują sprzyjającą pogodę, przykrywają nasiona bardziej wilgotną ziemią, w porę dokonują sprzętu zboża, równolegle ze zwózką młóca je itd., W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 67. Jest jasne, że kategoria „zamożnych chłopów“ z okresu po reformie nie da się przenieść mechanicznie na stosunki przed reformą agrarną. Wydaje się, że co do zacytowanych tu momentów mogły się dość znacznie różnić gospodarstwa czynszowe od pańszczyźnianych. W tej sprawie por. artykuł N i k i s z y n a, *Niekotoryje woprosy ekonomiki kriepostnogo choziajstwa pierwoj połowiny XIX wieka*, „Istoriczeskije Zapiski“ t. XLIV, s. 177 nn.

³⁵ S. Ś r e n i o w s k i, *Uwagi o łąnach w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym wsi polskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej“.

³⁶ Wsie, w których kmiecy mieli dużo stosunkowo bydła, por. np. wieś Rdzawa inwentarz z 1681, Castr. sandec. 136, s. 759 n, wieś podkrakowska Mydlniki inwentarz z 1693, Rel. crac., 120, s. 1299 n.; efektowne przypadki indywidualne, np. B. U l a n o w s k i, *Starodawne prawa polskiego pomniki* t. XII, s. 109. Wsie, w których kmiecy nie posiadali w ogóle inwentarza roboczego lub zaledwie jedną czy dwie sztuki: Gdów, inw. 1676, Rel. crac. 105, s. 285 n, Czerwona Wola, inw. 1664, Rel. crac. 91, s. 1866 n.

³⁷ Instruktywne są normy pańszczyzny w żniwa według inwentarza dla wsi Bieńkowice (Castr. sandec. 141 ex 1691, s. 400 n.): łąnnicy mieli obrabiać pańszczyznę trojgiem czeladzi, półłannicy dwójgiem, zagrodnicy i komornicy również dwójgiem (sic!). O robocie komorników u kmieci por. m. in. inwentarz dóbr Wesołów, z 1686 r. Castr. sandec. 138, s. 1193 n. O roli „krewnych“ por. artykuł M a d u r o w i c z i P o d r a z y, op. cit.

³⁸ S. Ś r e n i o w s k i, *Oznaki regresu ekonomicznego w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym w Polsce od schyłku XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny, t. LX, nr 2, 1954. Por. też inwentarz starostwa barcickiego z 1635, Castr. sandec. 166, s. 1961, inwentarz wsi Proszówek z 1618, Rel. crac. 44, s. 1804, inwentarz wsi Prandocin i innych z 1669, Rel. crac. 96, s. 475.

Skala plonów wahała się w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej XVI—XVIII w. od 0 do 10 ziaren, przy czym wyniki znajdowały się przeważnie na najniższych szczeblach tej skali³⁹. Różny był również układ kultur. Zależał on od wielu czynników, od jakości gruntów, wielkości nadziału, przedmiotu danin. W jednych wsiach względnie gospodarstwach dominowała uprawa żyta, w innych owsa, w niektórych poważniejsze znaczenie odgrywała pszenica i ogrodowizny. Obok gospodarstw przeważnie zbożowych spotyka się gospodarstwa hodowlane⁴⁰. W sumie otrzymujemy obraz charakteryzujący się znaczną „dyferencjacją“ ekonomiczną wśród samych kmieci. Jak dotąd wiemy jednak jeszcze bardzo mało o procesie rozwojowym pod tym względem, o zmianach w zakresie poziomu sił wytwórczych i o rezultatach gospodarki rolnej. Wskaźnik plonów, przyjęty przez Rutkowskiego na 5 ziaren dla XVI wieku, a 3 dla XVIII, zacierza rzeczywiste różnice produkcyjne⁴¹. Krzywa eksportu zboża, głównie folwarcznego, może mieć dla kwestii zmian sił produkcyjnych w rolnictwie tylko ograniczone znaczenie.

IV

Nie można, moim zdaniem, poprawnie naukowo rozpatrywać zagadnienia rozwarstwienia chłopstwa nie uwzględniając całokształtu ekonomiki na określonym etapie rozwoju historycznego. Sprawą kluczową dla oceny stosunków agrarnych, a w tym zwłaszcza dla oceny kwestii rozwarstwienia chłopstwa jako zjawiska rozkładu ustroju feudalnego musi być, jak sądzę, kwestia sił wytwórczych nie tylko w rolnictwie, a przeciwnie, przede wszystkim poza rolnictwem; kwestia kształtowania się stosunków kapitalistycznych w decydujących ogniwach rozwoju ekonomicznego, tj. w produkcji rzemieślniczej i przemysłowej, w miastach, w stosunkach handlowych i kredytowych itd.⁴².

³⁹ Zjawiskiem typowym dla feudalizmu jest niezwykle wysoki stopień nierównomierności w wynikach uprawy — następstwo szczególnie dużego współczynnika okoliczności niezależnych od rolnika. W tym znaczeniu można mówić o dużej przypadkowości wyników uprawy ówczesnej. Por. mój artykuł: *W kwestii plonów w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym w Polsce w w. XVI—XVIII*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. XIV, 1952. Ta cecha rolnictwa feudalnego była *nota bene* wynikiem (ale i przyczyną) prymitywnego stanu ówczesnego rolnictwa. Próby oznaczenia jednolitych wskaźników plonu dla tego ustroju zacierają tę jego istotną, naszym zdaniem, cechę. Warto by przeanalizować, czy i jak oddziaływała ona m. in. na kształtowanie się form renty feudalnej. Wchodzi tu mianowicie w grę kwestia ryzyka produkcji i odmiennego rozkładu ryzyka w każdej z form renty. Również w analizie przyczyn kryzysu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej wskazane byłoby wziąć pod uwagę i ten moment.

⁴⁰ Zwłaszcza całe wsie o takim charakterze: np. wsie pasterskie w majątku Ołpiny, Castr. biec. 204, s. 281 n. ex 1683 r.

⁴¹ S. S r e n i o w s k i, *W kwestii plonów w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym w Polsce w w. XVI—XVIII*, s. 107 nn.; O złej uprawie roli por. Krzysztof Kluk, *O rolnictwie*, wyd. I n g l o t, Wrocław 1954, s. 18. Jego uwaga, że „przy większości gruntów nad sposobność należytej uprawy, większa ich część rzucone od gospodarza ziarno marnotrawi“ — aktualna jest dla ustroju pańszczyźnianego w ogóle. Oczywiście „sposobność należytej uprawy“ obejmowała różne czynniki, m. in. możliwość nawożenia i ilość rąk do pracy na folwarku i tak samo w gospodarstwie chłopskim.

⁴² O to samo upomina się L e s k i e w i c z o w a, op. cit., s. 230.

Marks umieszczał rozwarstwienie chłopów jako rozwinięty już proces (a nie jego załączki tylko) w okresie panowania renty pieniężnej. Odnosił on ten okres do stosunków powszechnego już występowania w ekonomice form burżuazyjnych, w szczególności formy kontraktu (umowy) między właścicielem ziemi a jej dzierżawcą. Tym samym zanikała już wówczas rola przymusu pozaekonomicznego (prawnego) w tych stosunkach, a jej miejsce zajmował przymus ekonomiczny, istotny czynnik ekonomiki burżuazyjnej. Marks traktował rentę pieniężną nie tylko jako najwyższą formę renty feudalnej, ale jako zjawisko rozpadu feudalizmu⁴³ i kształtowania się w rolnictwie stosunków kapitalistycznych, poza nim już rozwiniętych. Podkreślał on, że taka renta pieniężna staje się możliwa dopiero przy stosunkowo wysokim poziomie rozwoju rynku światowego, handlu i manufaktury⁴⁴.

Podobnie Lenin traktował rozwarstwienie chłopów w Rosji w łączności z problemem rozwoju kapitalizmu w Rosji, a zwłaszcza z procesem kształtowania się rynku wewnętrznego dla wielkiego przemysłu. Lenin przeciwstawiał kapitalistyczne rozwarstwienie, które opisał zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle rosyjskim XIX w., rozproszeniu drobnych wytwórców w przedkapitalistycznej ekonomice, rozproszeniu, na gruncie którego rozwarstwiało się chłopstwo. Lenin położył szczególny nacisk na kwestię rynku. Przedkapitalistyczna wieś stanowiła pod względem ekonomicznym sieć rynków lokalnych wiążących małe grupy drobnych i rozproszonych wytwórców. To rozproszenie wynikało zarówno z ich odosobnionego gospodarowania, jak i z mnóstwa średniowiecznych przegród między nimi oraz z pozostałości feudalnych ograniczeń prawnych. Lenin mówił o takim rozdrobnieniu chłopów (posiadających) jeszcze i po reformie 1861 r.⁴⁵ To rozproszenie drobnych wytwórców traktował Lenin jako nieuchronne następstwo rolnictwa patriarchalnego (naturalnego) i przeciwstawiał mu postępową rolę kapitalizmu, który burzył u podstaw dawne formy gospodarki i życia z ich odwiecznym bezwładem i rutyną, burzył osiadłość skostniałych w swych średniowiecznych przegródkach chłopów i tworzył nowe klasy społeczne⁴⁶.

Lenin datował, jak wiemy, początki ogólnorosyjskiego rynku od XVII w. Rynek ten traktował jako powstanie burżuazyjnych więzi narodowych⁴⁷. Jest jasne, że proces przenikania nowych stosunków na wieś był niesłychanie długi. Charakterystyka stosunków przedkapitalistycznych na wsi, dana przez Lenina, odnosiła się jeszcze do stosunków w XIX w. Za datę przełomową uważał Lenin dopiero reformę 1861 r.

W polemice z narodnikami Lenin przeciwstawiał postępowy charakter rozwarstwienia chłopów anachronizmowi ich rozdrobnienia, mającego przedkapitalistyczną, feudalną genezę⁴⁸. Kapitalistyczne rozwarstwienie chłopstwa, wyrosłe na gruncie wsi patriarchalnej, występuje tu jako

⁴³ „Baza idzie tu na spotkanie swemu rozkładowi“ mówi M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 810, cyt. W. L e n i n, *Dziela* t. 3, s. 173.

⁴⁴ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 812.

⁴⁵ W. L e n i n, *Dziela* t. 3, s. 386.

⁴⁶ Tamże, s. 387.

⁴⁷ W. L e n i n, *Dziela* t. 1, s. 156 i 157.

⁴⁸ W. L e n i n, *Dziela* t. 3, s. 387.

proces zupełnie różny jakościowo od konserwatywnego zjawiska rozdrobnienia. Co więcej, jako proces przeciwstawny, rozbijający dotychczas jednolitą, mimo rozdrobnienia, patriarchalną wieś i kształtujący w drodze polaryzacji nowe klasy społeczne, klasy społeczeństwa już burżuazyjnego.

V

Jeszcze ciągle wywołuje u nas pewne zamieszanie, mimo wyraźnych dyrektyw metodologicznych S t a l i n a, sprawa gospodarki towarowo-pieniężnej w ustroju feudalnym. Stalin przypomniał — ostrzegawczo — że produkcja towarowa, o wiele starsza od kapitalistycznej, nie tylko istniała m. in. i w ustroju feudalnym, ale obsługiwała go. Mimo że przygotowała niektóre warunki dla produkcji kapitalistycznej, jednakże nie doprowadziła sama do kapitalizmu. Produkcja towarowa doprowadza mianowicie do kapitalizmu tylko w określonych warunkach, znanych nam już z pism Marksa, mianowicie kiedy istnieje w kraju system wyzysku robotników najemnych przez kapitalistów⁴⁹. Jest to ta sama myśl co u Marksa, gdy charakteryzował on warunki, w których siła robocza występuje jako towar. Towarem jest ona mianowicie tylko w stosunkach burżuazyjnych⁵⁰.

Produkcja towarowa, a szerzej gospodarka towarowo-pieniężna nie przedstawia się tedy jako zjawisko samo w sobie przeciwstawne ustrojowi i stosunkom feudalnym. Przeciwnie, do czasu obsługuje je ona, służy im zatem. Jednakże cechą feudalizmu jest panowanie gospodarki naturalnej. Gospodarka towarowo-pieniężna rozwija się tedy w warunkach feudalizmu w związku z panującą gospodarką naturalną, obok niej i w powiązaniu z nią. Gospodarka towarowo-pieniężna i rynek towarowy obejmują niektóre tylko wycinki ogólnej ekonomiki feudalnej i — do czasu — nie tylko nie rozsadzają jej, ale przeciwnie, w pewnych warunkach umacniają i pogłębiają ogólny charakter naturalny gospodarki tego czasu.

Rynek towarowy i uczestnictwo w nim jako producentów-sprzedawców chłopów feudalnych zależnych były zjawiskiem bardzo dawnym. W okresie gospodarki „czynszowej“ (wsi na tzw. prawie niemieckim) rynek ten zdaje się być szczególnie rozwinięty. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana w miarę wzrostu powinności pańszczyźnianych zmniejszała niewątpliwie zdolności produkcyjne chłopów i zwiężała ich udział w rynku towarowym nie tylko jako sprzedawców, ale oczywiście także jako nabywców. Natomiast rozwinął się wówczas specyficzny rynek towarowy dla produkcji folwarczno-pańszczyźnianej. Lenin traktował produkcję przez obszarników zboża na sprzedaż jako zwiastuna rozpadania się starego reżimu⁵¹. Ale odnosiło się to dopiero do ostatniego okresu istnienia stosunków poddańczo-pańszczyźnianych („kriepostnoje prawo“), kiedy produkcja taka (w Rosji) szczególnie się rozwinęła.

Wydaje mi się, że sytuacja w Polsce była odmienna: folwark pańszczyźniany i jego produkcja towarowa (na rynek) rozwinęły się, jak wiadomo, już w XV w. Rosnąca rola eksportu zboża folwarcznego opierała

⁴⁹ J. S t a l i n, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, s. 18.

⁵⁰ K. M a r k s, *Kapitał* t. 1, s. 178.

⁵¹ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 190.

się na pańszczyźnianym ustroju wsi⁵². W miarę wzrostu eksploatacji pańszczyźnianej pogłębiał się naturalny charakter ogólnej ekonomiki kraju, kurczył się rynek wewnętrzny, wycofywał się z niego uciskany chłop, zmniejszało się znaczenie mieszczaństwa. Specyficzny rozwój produkcji towarowej folwarcznej w Polsce nie przyspieszył, lecz przeciwnie zahamował i cofnął proces rozprzestrzeniania się stosunków towarowych. Jeżeli produkcja towarowa w ustroju feudalnym przygotowuje niektóre warunki dla produkcji kapitalistycznej⁵³, to specyficzne skrzywienie rozwoju produkcji towarowej w Polsce, wypierające z rynku masy chłopskie i, w pewnym stopniu, także mieszczaństwo, wyraźnie zahamowało przygotowanie tych warunków dla produkcji kapitalistycznej.

VI

Prof. Rusiński odniósł swoje interesujące rozważania na temat „rozwarstwienia“ wsi w Polsce do stosunków w XVIII w. Stwierdzając słusznie, że nieopracowanym jak dotąd na szerszą skalę zagadnieniem jest zróżnicowanie społeczno-gospodarcze ludności chłopskiej w XVII i XVIII w., ograniczył własne spostrzeżenia do tego ostatniego stulecia. Poza ogólną wzmianką o małym znaczeniu rozwoju techniki rolnej w XVIII w. i w stuleciach poprzednich, odciął się prawie całkowicie od sprawy wcześniejszego rozwoju stosunków agrarnych, którym poświęcił swoje rozważania, i pozbawił się tym samym możliwości bardziej prawidłowej oceny niektórych zjawisk w XVIII w.

Prof. Rusiński wyprowadza z czterech cech gospodarki feudalno-pańszczyźnianej wymienionych w charakterystyce Lenina następujące „grupy przeciwieństw w obrębie warstwy chłopskiej, cztery płaszczyzny zróżnicowania chłopstwa“: 1) podział na chłopów pańszczyźnianych i czynszowych, 2) podział według posiadania środków produkcji, przede wszystkim ziemi, 3) podział według stopnia zależności osobistej od dworu, 4) podział w zależności od poziomu technicznego gospodarki⁵⁴. To ostatnie zagadnienie, jak już wspominaliśmy, pomija jako nieistotne według niego w odniesieniu do XVIII w. i stosunków wcześniejszych. Pozostają zatem trzy pierwsze grupy podziału. Myślę, że trafnie określa je prof. Rusiński jako kryteria „zróżnicowania chłopstwa“, natomiast nie wydaje mi się słuszne identyfikowanie z tym sprawy „przeciwieństw“ — zresztą bez bliższego określenia przez autora, o jakiego rodzaju przeciwieństwa mu idzie. Jest to, zdaje się, ogniwo myśli w tym miejscu nie dość precyzyjnie ujętej, zacierającej u autora istotną różnicę pomiędzy typowo feudalnym zjawiskiem „zróżnicowania“ chłopstwa a typowo kapitalistycznym, a zatem antyfeudalnym zjawiskiem rozwarstwienia chłopstwa.

Prof. Rusiński traktuje aksjomatycznie swoją tezę, że wymienione kryteria zróżnicowania „odpowiadają“ znanym cechom gospodarki feu-

⁵² Uwaga Marksa o wciągnięciu na rynek światowy narodów, których produkcja jest jeszcze oparta na pracy pańszczyźnianej, odnosi się przykładowo do stosunków w księstwach naddunajskich w XIX w., ale w pewnym stopniu mogłaby, zdaje się, mieć zastosowanie i do sytuacji w Polsce w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Por. K. M a r k s, *Kapitał* t. 1, s. 249.

⁵³ J. S t a l i n, *Ekonomiczne problemy*, s. 18.

⁵⁴ W. R u s i ń s k i, op. cit., s. 164 i 165.

dalno-pańszczyźnianej z definicji Lenina. Sprawa nie jest ani tak oczywista, ani tak prosta. Przede wszystkim odgrywa tu właśnie istotną rolę wzajemne powiązanie wszystkich cech tej gospodarki i wzajemne oddziaływanie na siebie odpowiednich elementów tej gospodarki. W szczególności naturalny charakter tej gospodarki rzutuje, moim zdaniem, na wszystkie jej elementy.

Zagadnienie naturalnego charakteru gospodarki feudalno-pańszczyźnianej wymaga szerszego omówienia. Naturalny charakter gospodarki przeciwstawia się towarowo-pięniężnemu charakterowi gospodarki, związanej zatem z rynkiem. Wiemy jednak, że produkcja towarowa obsługiwała także ustroj feudalny. Najbardziej rozwinięta była przy najwyższej formie renty feudalnej i warunkowała możliwość tej formy renty, tj. renty pieniężnej, ale istniała również przy innych formach renty feudalnej i obsługiwała, choć w różnym stopniu i w różny sposób, zarówno feudałów, jak i bezpośrednich wytwórców, także chłopów. Konkretnie, w Polsce daje się łatwo stwierdzić istnienie produkcji w pewnym stopniu już towarowej w okresie „czynszowym“ — w każdym razie po stronie gospodarki chłopskiej. W następnym okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej widoczny staje się w miarę jej rozwoju towarowy charakter produkcji folwarcznej. Nie przeciwstawiał się on jednakże naturalnemu charakterowi ówczesnej gospodarki, a przeciwnie, właśnie z niej wyrsał i stopniowo pogłębiał jej naturalny charakter. Towarowa produkcja folwarczno-pańszczyźniana rozwinęła się na gruncie feudalnej własności ziemi przy jak najpełniejszym wyzyskaniu feudalnej renty odrobkowej: pańszczyzny. Rosnący ucisk pańszczyźniany usuwał chłopów z rynku, uzależniał ich coraz bardziej wyłącznie od dominium, pogłębiał naturalny charakter całej ówczesnej gospodarki.

Dopiero szerszy rozwój stosunków towarowo-pięniężnych oznaczał koniec panowania gospodarki naturalnej. Produkcja towarowa folwarków stała się, według określenia Lenina, zwiastunem rozpadania się tej gospodarki dopiero w ostatnim okresie ustroju pańszczyźnianego⁵⁵.

Nie wydaje się tedy generalnie słuszna sugestia prof. Rusińskiego, że kategoria chłopów pańszczyźnianych „odpowiada” gospodarce naturalnej, a kategoria chłopów czynszowych „przeciwstawia się” jej⁵⁶. Trzeba tu chyba brać pod uwagę całość sytuacji ekonomicznej⁵⁷, konkretny charakter poszczególnych gospodarstw chłopskich i ich rolę w ówczesnej eko-

⁵⁵ W. L e n i n, . *Dzieła* t. 3, s. 190.

⁵⁶ Tu trafnie, moim zdaniem, wysunęła L e s k i e w i c z o w a, op. cit., s. 226, na pierwszy plan sprawę zapotrzebowania na pracę wolnonajemną w gospodarce chłopskiej. Również M a d u r o w i c z i P o d r a z a, op. cit. s. 210, słusznie chcą traktować rentę pieniężną jako czynnik stwarzający warunki i podłoże dla rozwarstwienia wsi w przeciwieństwie do Rusińskiego, który traktuje ją jako jedno z kryteriów rozwarstwienia.

⁵⁷ Podkreślają to również M a d u r o w i c z i P o d r a z a, op. cit., s. 216, wysuwając jednocześnie na plan pierwszy, ponad formę renty, sprawę wyposażenia gospodarstwa chłopskiego w środki produkcji i stopień wykorzystania siły najemnej w tym gospodarstwie. Dane cyfrowe o tym ostatnim, odnoszące się do końcowych dziesiątków lat XVIII w., są bardzo interesujące (s. 218 nn.). Nie przesądzają one jednak, same w sobie, towarowego charakteru tych stosunków pracy. „Krewni” w składzie rodzin chłopskich, o których tam również mowa, to już w każdym razie element naturalnej gospodarki, a nie stosunków najemnych.

nomice⁵⁸. Bogatszy chłop pańszczyźniany, zwłaszcza przy bardziej „umiarkowanej“ pańszczyźnie mógł prowadzić gospodarstwo o produkcji po części towarowej i takich faktów spotykamy wiele w materiałach np. XVII w.⁵⁹. Chłopi zarówno pańszczyźniani, jak i czynszowi uczestniczyli w rynku towarowym i jako producenci, i jako konsumenci. Znane są sposoby dominiów ograniczania tego udziału chłopów w rynku, zakazy sprzedawania, nakazy „sprzedawania“ tylko dworowi i kupowania tylko we dworze lub w dworskiej karczmie⁶⁰. Sama produkcja, obok ograniczeń wynikających z powinności pańszczyźnianych, była reglamentowana w formie ustalania przez dominium rodzajów uprawy, zakazów rozszerzania upraw (np. przez „dokupowanie“ ziemi czy wydzierżawianie pola), przez tzw. monopol młynny itd. Wszystkie wynikające stąd ograniczenia udziału chłopów w rynku dotyczyły, choć może nie w takim stopniu, obu kategorii chłopów, zarówno pańszczyźnianych, jak i czynszowych. Ci ostatni zwykle nie byli także wolni zupełnie od pańszczyzny⁶¹.

Chłopi czynszowi prowadzili oczywiście i musieli prowadzić produkcję towarową dość rozwiniętą, jeśli zobowiązani byli do większego czynszu pieniężnego⁶². Wydaje mi się jednak, że ani sam fakt utowarowienia w pewnym stopniu ich gospodarki, ani stopień tego utowarowienia nie określają jeszcze charakteru gospodarstw czynszowych w ustroju feudalnym na etapie w zasadzie pańszczyźnianym. Wydaje mi się, że istotne kryterium, czy gospodarstwa tego typu są elementem rozwoju w kierunku antyfeudalnym, zawiera się w kwestii, czy mamy do czynienia z gospodarstwami, w których stopień utowarowienia wzrasta czy też nie. To zaś zależy od wielu czynników, których znaczenie trzeba rozpatrywać w określonych historycznych warunkach, na określonym etapie ekonomiki⁶³. Nie sam stopień utowarowienia, ale zdolność rozwojowa w kie-

⁵⁸ Tak właśnie analizował sytuację wśród chłopstwa rosyjskiego L e n i n w klasycznej pracy *Rozwój kapitalizmu w Rosji*.

⁵⁹ Por. mój artykuł *Oznaki regresu ekonomicznego*, zwłaszcza dane dotyczące stosunków w Małopolsce i na Pomorzu.

⁶⁰ Por. np. St. K u t r z e b a i A. M a á n k o w s k i, *Polskie ustawy wiejskie XV—XVIII w.*, passim.

⁶¹ Z reguły zobowiązani byli do udziału w sezonowych pracach polnych, jak zwłaszcza żniwa, sianokosy itd.; często także do pewnej liczby dni w ciągu roku według potrzeby dworskiej.

⁶² Wiemy, że czynsz pieniężny stanowił składnik świadczeń także chłopów pańszczyźnianych. W dobrach kościelnych na Pomorzu np. przedstawiał około 1/10 wartości ogółu świadczeń według ówczesnych „taks“. Por. mój artykuł *Oznaki regresu ekonomicznego*. Podczas gdy czynsz pańszczyźnianych wynosił około 1 zł, to chłopci czynszowi płacili po kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt złotych.

⁶³ Charakterystyczną odmianą gospodarki czynszowej był system „zarębnictwa“, znany zwłaszcza na Podhalu. Nadziały zrazu zarębnicze, na czynszu, przekształcały się z czasem, po zagospodarowaniu rolnym wyřębu leśnego, w zwyczajne nadziały kmiecy z pańszczyzną. Czynsz oparty głównie na sprzedaży drzewa łączył się tu tedy ze wstępną fazą zakładania gospodarstwa chłopskiego. Kiedy zaś już się rozwinęło ono, przekształcało się stosownie do potrzeb folwarku w gospodarstwo pańszczyźniane. Por. S. Ś r e n i o w s k i, *Oznaki regresu ekonomicznego*, także inwentarz dóbr Osieczany z 1643, 1692, 1693. Rel. crac. 69, s. 976 n., 119, s. 2218 n., 120, s. 1815 n. Ale np. we wsiach dóbr Osieczany utrzymały się i w tej dalszej fazie rozwinięte widoczne formy utowarowienia gospodarstw mimo wysokiej już pańszczyzny. Dowodem tego duży czynsz kmiecy obok pańszczyzny i bardzo duże stosunkowo cyfry łomorników, pracujących z pewnością przy sezonowej produkcji drzewnej.

runku wzrostu utowarowienia wydaje się tym kryterium, które pozwala oceniać, czy mamy tu produkcję towarową o perspektywach kapitalistycznych⁶⁴, czy też produkcję towarową nie wprowadzającą do ekonomiki feudalnej nowych elementów⁶⁵.

Zakazy i utrudnienia dominialne, znane ze źródeł, zdają się świadczyć nie tylko o tym, że feudałowie obawiali się chłopskiej produkcji towarowej, ale i o tym, że ta produkcja rozwijała się. Zastrzegam, że ich obawy nie musiały być uzasadnione z punktu widzenia trwałości ekonomiki feudalnej⁶⁶. Gospodarstwa czynszowe chłopów są już zjawiskiem dość masowym w XVII w., choć oczywiście nie zjawiskiem panującym, i takim nie stały się one również i w XVIII w. Trudno byłoby, myślę, traktować je ogólnie jako gospodarstwa, których utowarowienie miałyby w ówczesnych warunkach realne możliwości trwałego wzrostu. Utowarowienie gospodarki rolnej, zdolne z czasem rozsadzić ramy i więzy feudalizmu, przychodzi i może, zdaje się, przyjść na wieś tylko z zewnątrz, z rozwijających się już w kraju poza rolnictwem stosunków kapitalistycznych⁶⁷. Wpływ kapitalizmu na stosunki agrarne o strukturze feudalnej „bez pośrednictwa“ miast i kapitału mieszczańskiego rodzimego obserwujemy w rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce^{67a}. Jak wie-

⁶⁴ Teza klasyków, że produkcja towarowa, w szczególności drobnotowarowa produkcja wiejska, rodzi nieustannie kapitalizm, odnosi się oczywiście do stosunków już kapitalistycznych w danym kraju.

⁶⁵ Można wskazać przypadki, w których dominium przenosiło wsie pańszczyźniane na czynsz właśnie w warunkach kryzysu a nie rozwoju gospodarki. Por. np. *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego z 1646 i 1676 r.* wyd. R. M i e n i c k i Toruń 1955, s. 27: gburów we wsi Gutowo „iż tam nędzna na dań ich obrócono“, folwark zaś „iż niepożyteczny był tedy go lasem zapuszczono“. „Dań“ tych chłopów obejmowała obok danin zbożowych, drobiu i jaj, także wysoki czynsz pieniężny. Jeśli zestawić dane inwentarza dóbr biskupstwa chełmińskiego z 1646 i 1676, okazuje się, że w ciągu tych 30 lat zanikło wiele gospodarstw wyłącznie czynszowych, a ich miejsce zajęły gospodarstwa gburские złożone z włók czynszowych i z włók szarwarkowych (tj. pańszczyźnianych), z przewagą tych ostatnich. Najczęstsza relacja: 2 włóki szarwarkowe plus 1 lub 1/2 włóki czynszowej. Niektórzy gburzy rezygnowali z trzeciej włóki szarwarkowej. Wzrosła liczba włók pustych (do 1/4 wszystkich włók). Część z nich była w najmie, część brano „na czwartnik“, część opustoszała. Wszystko to są oznaki regresu, lecz nie rozwoju. *Nota bene* były i wyjątki: np. we wsi Rosental gbur Excellenty przeszedł na dań, tj. czynsz z wszystkich swoich 3 włók. Jego inwentarz urósł w ciągu tych lat: w 1646 r. wykazano u niego tylko 1 wołu, w 1676 r. — 7 sztuk.

⁶⁶ Spotykamy się np. z praktyką wycinania drzewa w lesie przez chłopów ponad potrzebę własną i sprzedawania go. Z punktu widzenia prawa feudalnego było to nadużycie, które dominia tępiły. W niektórych wypadkach walka o prawo wyrębu była walką o stworzenie sobie możliwości rozwinięcia produkcji towarowej, drzewnej. Załamywała się ona jednak pod ciociami samowładztwa feudałów. Por. stosunki we wsi królewskiej Siemichów według inwentarza z 1695, Castr. biec. 215, s. 194 n.

⁶⁷ Na skrupulatną analizę zasługiwałby rozwój stosunków w niektórych wsiach związanych z większymi ośrodkami miejskimi. Np. we wsiach „państwa“ Prokocim pod Krakowem (dobra kościelne) inwentarze z 1717 i 1723 zawierają dane o gospodarstwach kmiecyh z bardzo wysokim czynszem („najmem“ za pańszczyznę) po 50—70 zł kiedy cała krescencja folwarczna (z wysiewu około 120 ćwiertni) otaksonowana została na 600 zł i podobnie przychód z arendy browaru na 600 zł. Ossolineum, rkps. nr 11722.

^{67a} Por. przypis 52.

my folwark pańszczyźniany nie stanowił czynnika rozkładu feudalizmu, przeciwnie — znumifikował ten ustrój na szereg stuleci.

Tym bardziej, oczywiście, nie miały możliwości trwałego wzrostu utowarowienia gospodarstwa chłopskie pańszczyźniane.

VII

Zagadnienia te pozostają w ważnym związku z jednej strony z kwestią feudalnej formy własności środków produkcji, z drugiej — z kwestią poddaństwa osobistego chłopów.

Podstawą feudalizmu i feudalnego sposobu produkcji było posiadanie przez feudałów podstawowego środka produkcji ówczesnej — ziemi. Ich władzę ekonomiczną umacniał przymus pozaekonomiczny, tj. czynniki ze sfery „nadbudowy“. Renta feudalna (wszystkie jej rodzaje) stanowiła formę realizacji wartości dodatkowej wyzyskiwanego przez feudałów chłopstwa. Z historycznymi zmianami form feudalnej renty łączyły się również zmiany co do własności i zmiany co do charakteru osobistej zależności (poddaństwa) chłopów. W procesie przechodzenia ekonomiki feudalnej poprzez kolejne formy renty obserwujemy wyraźnie zmiany w stosunkach własności ziemi posiadanej przez chłopów, warunkującej rentę feudalną. Tak np. w Polsce średniowiecznemu systemowi czynszowemu odpowiadała swoista feudalna dzierżawa wieczysta kmieci na ziemi pańskiej, dająca względnie mocne prawa chłopu a ograniczająca znacznie możliwość swobodnej realizacji przez feudała prawa własności ziemi będącej w takim posiadaniu chłopskim. W parze z tym szła, jak i z samej formy renty wynikała mniejsza stosunkowo zależność osobista kmiecia czynszowego. W tej formie renty bowiem wysuwała się na plan pierwszy zależność czynszowa⁶⁸. Natomiast w późniejszym systemie, pańszczyźnianym, nie tylko pogłębiała się nieustannie osobista zależność chłopów, ale i — w parze z tym — ich nadzieje pańszczyźniane stawały się coraz bardziej przedmiotem swobodnej dyspozycji ze strony dominiów, przekreślającej jakieś mocniejsze, trwalsze prawa chłopów do ziemi⁶⁹.

W warunkach rozwiniętych już w ramach feudalizmu stosunków kapitalistycznych renta pieniężna (i towarzyszący jej proces antyfeudalnego rozwarstwienia) muszą prowadzić, jak stwierdził już Marks, do jednej z form burżuazyjnej własności⁷⁰, a równocześnie do burżuazyjnej formalnej równości. Przez wykup powinności feudalnych lub rewolucję chłop stawał się wolnym właścicielem ziemi; przez wywłaszczenie go

⁶⁸ Inna sprawa, że system „prawa niemieckiego“ przyczynił się, moim zdaniem, do uwydatnienia pod względem prawnym feudalnego monopolu własności ziemskiej a także do sformułowania zasady prawnej przytwierdzenia chłopów do gruntu. „Prawo niemieckie“ określało mianowicie granice wolności opuszczania gospodarstwa.

⁶⁹ Tutaj zasługuje na rozpatrzenie kwestia „zakupieństwa“. Słusznie kwestionuje L e s k i e w i c z o w a, op. cit., s. 228, zasadność traktowania go jako elementu „nowego ustroju“, przypominając równocześnie, że już w XVI w. występuje ono zupełnie wyraźnie. Rolę zakupieństwa starałem się naświetlić od strony „starego ustroju“ w artykule *Oznaki regresu ekonomicznego*. W każdym razie zakupieństwo nie zmieniło w istotny sposób feudalnych praw do ziemi.

⁷⁰ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 811.

z ziemi w procesie pierwotnej akumulacji kapitału stawał się on wolnym proletariuszem.

Wydaje się oczywiste, że typ chłopów czynszowych, nierzadki w Polsce w XVII w.⁷¹ i później, nie mieści się na tej drodze ewolucji stosunków. Forma ich zależności osobistej była oczywiście nieco inna⁷² niż chłopów pańszczyźnianych, ale trudno by twierdzić, że stosunek pieniężny wypierał tu już stosunek osobistej zależności. Przeciwnie, natężenie poddaństwa, typowe dla okresu folwarku pańszczyźnianego, zdaje się być w zasadniczych swych przejawach mniej więcej jednaki względem chłopów czynszowych i pańszczyźnianych. Sam czynszowy charakter chłopów zdaje się też w większości wypadków zależeć przede wszystkim od dyspozycji dominalnej⁷³. Jasne, że na dłuższą metę urządzenie czynszowe mogło się ostać tylko przy względnie rozwiniętej towarowości. Nie przesądzała ona jednak systemu renty, a przeciwnie, w tych samych warunkach dominium konstituowało część gospodarstw bądź część wsi według jednego systemu, inne — według drugiego, dla zabezpieczenia i pańszczyzny folwarcznej, i wysokich dochodów czynszowych⁷⁴. Jeszcze z początkiem XVIII w. spotykamy się m. in. z systemem przenoszenia chłopów pańszczyźnianych na czynsz sezonowo i przemiennie⁷⁵.

VIII

Zagadnienie bezrolnych i małorolnych chłopów jest, myślę, jednym z najmniej dotąd jasnych w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym. Zagrodników i komorników traktowaliśmy zwykle jako niższe kategorie chłopstwa w stosunku do kmieci, nie wyjaśniając istotnej sytuacji i roli

⁷¹ Zarówno Rusiński, jak Madurowicz i Podraza, także Leskiewiczowa użyczą więcej uwagi tzw. najmom za pańszczyznę. Zdaniem Madurowicz i Podraza są one rzekomo typowe dla Małopolski. Autorowie ci traktują je jako wyraz żywiołowego dążenia chłopów do oczynszowania (op. cit., s. 210). Tymczasem z analogiczną instytucją najmów spotykamy się również poza Małopolską, kto wie czy nie częściej nawet i oczywiście nie tylko w XVIII w., ale już i w stuleciach poprzednich. Por. np. wsie starostwa krzepickiego (inwentarz z 1642 r. Castr. Wieluń, obl. 1, s. 178 i nast.), dobra biskupów kujawskich w XVI w. (Por. *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z roku 1582*, wyd. L. Żytkowicz, „Fontes“ t. XXXVII, 1953; *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z roku 1598*, wyd. L. Żytkowicz, „Fontes“ t. XXXVIII, 1950), dobra biskupstw pomorskich (por. *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego z 1646 i 1676 r.*, wyd. R. Miennicki, passim). W Małopolsce w XVIII w. m. in. wsie miasta Jarosława, inwentarz z 1664, Rel. crac. 91 B, s. 1866 nn.; dobra porębskie, te same, które Madurowicz i Podraza uwzględnił jedynie dla XVIII w., Ossolineum, rkps. nr 11712, inwentarze z 1664—1692. Inwentarz tych dóbr z 1690 r. notuje dochód z najmów 2364 zł w stosunku do wartości krescencji folwarcznej 2000 zł dochodu, arendy browaru 2400 zł i czynszów od poddanych 947 zł. O roli pustek i ich posiadaniu przez chłopów w najmie, tj. bez pańszczyzny, por. mój artykuł *Oznaki regresu ekonomicznego*. Specyficznym, myślę, zagadnieniem są tzw. komornicy na najmach. Nie mamy tu do czynienia w istocie z okupem za pańszczyznę, gdyż komornicy ci zobowiązani byli prawdopodobnie do „najmu przymusowego“. Por. np. stosunki w kluczu porębskim w 1690 r., Ossolineum, rkps. nr 11712.

⁷² O rozluźnieniu się zależności poddańczej w systemie czynszowym por. uwagi Leskiewiczowej, op. cit., s. 227.

⁷³ Por. o tym Madurowicz i Podraza, op. cit., s. 212.

⁷⁴ Por. np. we wsiach konwentu starosądeckiego według inwentarza z 1614 r., Ossolineum, rkps. nr 9598.

⁷⁵ Ossolineum, rkps. nr 11722, por. mój artykuł *Oznaki regresu ekonomicznego*.

każdej z tych kategorii w ekonomice feudalnej. Ludzie luźni interesowali nas więcej od strony społeczno-prawnej niż ekonomicznej.

Prof. Rusiński interesuje się nimi jako „wolnymi“, niepoddanymi⁷⁶. Ich szybko rosnącą liczbę w XVIII w. traktuje przy tym jako czynnik w silnym stopniu wpływający na rozwarstwienie klasowe chłopów. Jeśli w podziale chłopstwa na pańszczyźnianych i czynszowych trudno, moim zdaniem, w warunkach polskich zarówno XVII, jak i XVIII w. dopatrywać się generalnie momentu rozwarstwienia, to sprawa luźnych nie przedstawia się tak prosto.

Zacznijmy od klasyfikacji luźnych. W procesie rozwarstwienia należałoby oczekiwać po stronie przyszłego proletariatu wolności w podwójnym sensie, tj. wolności od środków produkcji i wolności osobistej, według definicji Marksa. Luźni, w Polsce przynajmniej w XVI i XVII w., to nie zawsze bezrolni. Według terminologii aktowej to także ci, którzy wychodzili ze wsi sezonowo na najem. Można powiedzieć, że w ogóle ludność szukająca pracy najemnej⁷⁷. Kwestia wolności osobistej luźnych przedstawia się szczególnie skomplikowanie. Jest niewątpliwe, że ich luźność — aluzja do faktu „wyskoczenia“ z systemu pańszczyźnianego przytwierdzenia do gruntu — czyniła ich faktycznie bardziej wolnymi od kmieci czy zagrodników⁷⁸. Jednakże nie ma tu mowy o wolności osobistej z punktu widzenia prawa feudalnego. Wprawdzie tolerowało ono w pewnym stopniu stan „luźności“, ale równocześnie i zastrzegało pełne prawa feudalnych właścicieli ziemi do osoby zbiegłego chłopca i nie stawało „luźnych“ poza ogólnym systemem poddaństwa. Akcja reglamentacyjna i represyjna względem luźnych nie doszła jednak do formuły generalnego obrócenia ich w pańszczyźnianych. Sytuacja zatem pod względem prawnym dość subtelna.

To pewne, że nie byli oni wolnymi w sensie burżuazyjnym, że zatem o wolnym rynku pracy najemnej nie może tu być mowy. Presumcja ich zbiegostwa upodabniała ich pozycję na „rynku“ pracy do sytuacji pańszczyźnianych najmujących się. Traktowanie ich „w najmie“ przez aparat dominialny było w zasadzie identyczne z traktowaniem pańszczyźnianych zarówno w czasie odrabiania pańszczyzny, jak w najmie przymusowym lub „wolnym“. W zasadzie — gdyż kształtowało się ono w tej samej płaszczyźnie nierówności stanowej, zależności ekonomicznej, a poniekąd i prawnej. Nie wolno jednak zacierać pewnych, może nawet dość znacznych (choć nie zasadniczych), różnic w tym traktowaniu, wynikających z potrzeby najemnika odczuwanej przez folwark. Traktowanie luźnych musiało być bardziej oględne niż pańszczyźnianych, jeżeli mieli w przyszłości zjawić się do pracy. Stąd chyba wynikała również ich specyficzna sytuacja prawna, o której wspomnieliśmy.

⁷⁶ W. R u s i ń s k i, op. cit., s. 180.

⁷⁷ Por. S. Ś r e n i o w s k i, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce*, s. 78 nn.

⁷⁸ Wiązało się to z ich „wolnością“ od posiadania ziemi. Warto zaznaczyć, że nieco podobnie przedstawiała się pod tym względem sytuacja komorników. Inwentarze stwierdzają często, że liczba komorników jest zmienna, że komornicy nie stanowią stałej ludności wsi (por. np. inwentarz dóbr Osieczany z 1643, Rel. crac. 69, s. 976 nn.). Aby przeciwdziałać tej płynności komorników dominia poddawały ich władzy kmieci, u których mieszkali. Por. np. stosunki w Porębie Wielkiej według inwentarza z 1690 r., Ossolineum, rkps nr 11712.

W procesie rozwoju rynku — z czym integralnie łączy się kwestia rozwarstwienia chłopstwa — ważny jest moment wejścia bezrolnych na rynek pracy, ale także wejścia ich na rynek towarowy w charakterze konsumentów⁷⁹. Łuźni, w ogóle najemni w rolnictwie XVII i XVIII w. (przynajmniej w pierwszej połowie tego stulecia) najmowali się przede wszystkim za wyżywienie. Zarówno na folwarku jak i u kmieci. Ich najem nie rozszerzał zatem rynku towarowego, a przeciwnie był instytucją wchodzącą w skład naturalnej gospodarki ówczesnej. Drobnie odchylenia od tej reguły niewiele tu znaczą. Koszt załaty w pieniądzu za siłę najemną był w rachunkach dominialnych znikomy⁸⁰.

Jest jasne, że nie tu miejsce na bliższe zanalizowanie sytuacji „łuźnych“. Uwagi nasze, nie tylko w tym punkcie, mają głównie charakter zastrzeżeń, jak się zdaje dość istotnych w stosunku do prób kwalifikowania szeregu zjawisk i niektórych zmian rozwojowych w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym jako procesu kształtowania się już stosunków kapitalistycznych na wsi⁸¹.

Struktura wsi okresu folwarczno-pańszczyźnianego w Polsce wymaga bardziej gruntownego przeanalizowania, które pozwoliłoby dostrzec, które zjawiska i do jakiej granicy kwalifikują się jako zjawiska typowo feudalnego zróżnicowania i rozdrobnienia chłopstwa⁸², a gdzie zaczyna się istotnie proces rozwarstwienia. Proces bazujący wprawdzie na dawniejszych już różnicach majątkowych, ale jakościowo zupełnie nowy, antyfeudalny, w toku którego zróżnicowane feudalnie chłopstwo polaryzuje się w dwie klasy: burżuazję wiejską i proletariat.

Nie omówiliśmy dotąd pozycji i roli zagrodników i komorników. Ich sprawa wymaga traktowania łącznie z ogólniejszą kwestią nadziałów pańszczyźnianych, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych zmian w tym zakresie.

Problem sprowadza się do tego, czy i w jakim stopniu te kategorie ludności wsi pańszczyźnianej różniły się i przeciwstawiały pod względem swej roli ekonomicznej kmieciom. Kwestia zagrodników jest o tyle jesz-

⁷⁹ Por. W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 32 i 179.

⁸⁰ Por. np. inwentarz wsi Maluszyn z 1671: wśród wydatków figuruje „najemnikowi od żniwa obojogo i od grabienia siana zł 121“ — przy cenie żyta 4 zł, pszenicy 6 zł za korzec. Rel. crac. 98 B, s. 1896. Nawet takie cyfry występują w inwentarzach dość rzadko.

⁸¹ Podobna intencja zawiera się w cennej rozprawie J. T o p o l s k i e g o, *Rozkład feudalizmu i powstawanie kapitalizmu w drugiej połowie XVIII w.* „Materiały i Studia INS“ t. I, 1954, s. 65 n. Autor kwestionuje słuszność tezy jakoby kryzys gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w Polsce do połowy XVIII w. oznaczał już rozkład samego ustroju feudalnego.

⁸² Aby uniknąć wszelkich nieporozumień, wypada wyraźnie stwierdzić, że zjawiska rozdrobnienia i zróżnicowania chłopstwa przedstawiają poważny problem naukowy, zasługujący na gruntowną analizę. W odniesieniu do ustroju feudalnego nie tylko jako typowe zjawisko feudalizmu, ale także jako podłoże, z którego m. in. będzie wyrastał proces rozwarstwienia. Problemy rozdrobnienia i zróżnicowania chłopstwa feudalnego wymagają przede wszystkim traktowania ściśle historycznego, które pozwoliłoby określić zmieniającą się rolę poszczególnych kategorii chłopów. W tym zakresie cenne są uwagi zarówno prof. R u s i Ń s k i e g o, jak i dr M a d u r o w i c z i P o d r a z y o załamaniu się, przynajmniej w konkretnych przypadkach, znaczenia tradycyjnych podziałów chłopstwa według charakteru nadziału, na kmieci, zagrodników, chałupników, komorników.

cze skomplikowana, że pod tą nazwą spotykamy zarówno mniejsze gospodarstwa rolne (czasem nawet kilkunastomorgowe), jak i prawie bezrolnych z miniaturowym nadziałem kilkumorgowym. Między takimi zagrodnikami a chałupnikami i nawet komornikami zaciera się wyraźniejsza różnica. Poza przypadkami, w których zagrodnik czy komornik był *de facto* rzemieślnikiem wiejskim na nadziale „zagrodniczym“ lub „komorniczym“, mamy tu z reguły mało- i bezrolną ludność, która obok powinności pańszczyźnianych inwentarzowych daje różne formy odrobku folwarkom i kmieciom. Zapłata za robociznę w pieniądzu odgrywała tu znikomą rolę, a nawet przy niej w istocie był to „najem“ przymusowy, a więc jeszcze jedna forma pańszczyzny⁸³. W ekonomice pańszczyźnianej zajmowali oni określone miejsce. Przedstawiali „naturalny“, niezbędny składnik struktury społecznej wsi pańszczyźnianej. Dawali darmową lub półdarmową robocizną ręczną dworom i kmieciom i bez nich ustrój folwarczno-pańszczyźniany, w tym i kmiecie pańszczyźniani i czynszowi, nie mogliby chyba istnieć⁸⁴. Byli oni wyzyskiwani przez dominia i kmieci, naturalny był tedy i antagonizm społeczny pomiędzy tymi dwiema warstwami chłopstwa pańszczyźnianego, antagonizm, który znajdował odbicie w sztywnych przedziałach obyczajowych w życiu wsi. Jednakże ani komornicy, ani tym bardziej zagrodnicy nie odgrywali jako warstwa roli czynnika antagonistycznego w stosunku do samej ekonomiki pańszczyźnianej, nie wnosili do niej nic albo prawie nic ze stosunków wolnonajemnych, ani w ogóle ze stosunków towarowo-pieniężnych.

Trzeba jednak uchwycić ten moment historyczny, kiedy sytuacja ulegnie zmianie, kiedy mianowicie w ramach stosunków komornictwa powstaną stosunki najemne. Ale metryka tych zmian jest ogólnie biorąc znacznie późniejsza, przypada dopiero na sam schyłek okresu pańszczyźnianego, w Królestwie Polskim np. dopiero na lata czterdzieste — sześćdziesiąte XIX wieku⁸⁵. Pamiętamy, że i po uwłaszczeniu ciężać będą na stosunkach najmu w warstwie dawnych komorników elementy feudalnego odrobku. Jeszcze wyraźniej może występuje pół-feudalna rola komorników w Poznańskiem, w okresie reformy 1823—1848 a także później⁸⁶.

IX

Chciałbym jeszcze parę słów poświęcić kilku kategoriom ludności wiejskiej, wyróżniającym się od ogółu zajęciami „przemysłowymi“. Idzie o młynarzy, karczmarzy, ewentualnie i o niektórych rzemieślników wiejskich.

Wydaje mi się, że te kategorie i w zasadzie tylko te mogą być w szerszej mierze wzięte pod uwagę w poszukiwaniach zjawisk rozwarstwienia

⁸³ Różne formy powinności komorników i wynagrodzenia dworskiego, por. m. in. inwentarz dóbr Wesotów i in. z 1686, Castr. sandec. 138, s. 1193, inwentarz wsi Bieńkowice z 1691 r. Castr. sandec. 141, s. 400 n., inwentarz wsi Męcica z 1677 r. Castr. sandec. 134, s. 295 n.

⁸⁴ Por. np. sytuację we wsi Pełkinie, inwentarz miasta Jarosławia i wsi do niego należących z 1664 r. Rel. crac. 91, s. 1866 n., też w dobrach Osieczany, inwentarz z 1643, Rel. crac. 69, s. 976 n.

⁸⁵ Por. np. uwagi K. K u r k a, op. cit., s. 177 o „wyróbnikach zarobkujących“.

⁸⁶ Por. mój artykuł *Uwłaszczenie chłopów w Poznańskiem*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych“ t. VI, 1955.

wsi „pańszczyźnianej“⁸⁷. I oni wszyscy należeli w zasadzie do tej wsi. Istotny jest tu moment, że ich stosunek do ziemi był w zasadzie taki sam, jak ogółu chłopstwa, tj. że znajdowali się oni w obrębie wielkiej własności feudalnej i podlegali właścicielowi w formie odpowiadającej rencie feudalnej, do której byli zobowiązani. Konkretnie, uiszczali oni głównie czynsz (dość wysoki), dawali jednak i pańszczyznę (zwykle dość niską). Wydaje mi się, że ich stosunek do dominium przybierał istotnie już charakter stosunku burżuazyjnego, tj. opartego głównie na pieniądzu. Ich gospodarka była utowarowiona w wysokim stopniu w porównaniu z resztą wsi. Ich nadział rolniczy przekształcał się, myślę, w drobną dzierżawę, taką, o jakiej wspomina Marks jako o pośredniej formie między własnością a dzierżawą kapitalistyczną⁸⁸. Nadział ten powodował, że nie odrywali się oni od rolnictwa; typowy dla rozwoju kapitalizmu społeczny podział pracy nie występuje tu zatem w czystej formie. Przeciwnie, i ich gospodarka miała w znacznym stopniu charakter naturalny. Natomiast produkcja „przemysłowa“ odgrywająca u tych kategorii bardzo poważną a często dominującą rolę miała na ogół charakter towarowy. Tutaj renta pieniężna mimo dodatków pańszczyźnianych oznaczała istotnie najwyższą formę renty. Tę formę, która przygotowuje już stosunki kapitalistyczne⁸⁹. Do dokładniejszego zanalizowania jest tu sprawa charakteru poddaństwa tych kategorii ludności wiejskiej, sprawa stopnia ich zależności prawnej od dominium. Wydaje się, że dadzą się stwierdzić fakty daleko posuniętego rozluźnienia i ograniczenia tej zależności; typowe dla okresu rozkładu stosunków feudalnych.

Te same kategorie ludności wiejskiej cechuje posługiwanie się pracą bezrolnych. Do omówienia jest tu kwestia najmu i jego form.

Wszystkie poruszone przez nas zjawiska mają dość wczesną metryczkę historyczną i występują wszystkie niemal w całym okresie folwarczno-pańszczyźnianym. Wszystkie te zjawiska rozwijały się w ramach ustroju feudalno-pańszczyźnianego. Różne jednak było ich natężenie zarówno w czasie, jak i przestrzeni. Wszystkie one zasługują na dokładne przeanalizowanie ze szczególnym uwzględnieniem ich dynamiki rozwojowej. Jest możliwe (i nawet dość prawdopodobne), że niektóre z nich w toku procesu zmieniały się nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, że stawały się czynnikiem przyspieszającym nadejście nowych stosunków, kapitalistycznych. Wydaje się, że z tą możliwością trzeba się poważnie liczyć w XVIII w., zwłaszcza w drugiej połowie tego stulecia⁹⁰.

⁸⁷ Kategorie te uwzględnia zarówno R u s i ń s k i jak i M a d u r o w i c z i P o d r a z a, nie uwydatniają oni jednak dostatecznie specyfiki ich gospodarki.

⁸⁸ K. M a r k s, *Kapitał* t. 3, s. 811.

⁸⁹ Należałoby, moim zdaniem, wziąć pod uwagę fakt wysokich intrat dominiów z arend browaru i karczem. Tak np. arenda browaru w Porębie Wielkiej, zaopatrującego 9 miejscowych karczem, przynosiła rocznie, według inwentarza z 1690 r. 240 zł, co nawiasem mówiąc stanowiło 1/6 całej intraty z tego klucza. Ossolineum, rkps nr 11712.

⁹⁰ Nowej agrotechnice toruje drogę klasyczne dzieło Oświecenia polskiego Krzysztofa K l u k a, *O rolnictwie* (1779, wyd. krytyczne I n g l o t a, 1954), poświęcające m. in. wiele uwagi sprawom łąk naturalnych i sztucznych (s. 21 i n.), nawożeniu, poprawianiu składu gleby (s. 123 n.), wapnowaniu jej (K l u k, *O rzeźcach kopalnych*), uprawie kartofli (s. 261). Wszystko to odnosiło się do gospodarki folwarcznej.

Jednakże ta nowa jakość dałaby się prawidłowo dostrzec i określić jedynie w powiązaniu z rozwijającymi się stosunkami typu kapitalistycznego poza rolnictwem. Do przeanalizowania byłaby tu przede wszystkim sprawa konkretnych form i natężenia zależności procesów na wsi z względnie zaawansowanymi procesami rozkładu feudalizmu poza rolnictwem. Centralne miejsce, przypuszczam, przypadnie tu produkcji manufakturowej. Studium N. A s s o r o d o b r a j o problemie ludzi luźnych w przemyśle okresu stanisławowskiego pozwala oczekiwać z tej strony właśnie wyjaśnienia wielu dotąd nie zbadanych kwestii. Wydaje mi się, że nie wszystko jeszcze wyraźne jest w sprawie tzw. manufaktur pańszczyźnianych, a szczególnie ich rola względem ustroju folwarczno-pańszczyźnianego.

Te powiązania z produkcją przemysłową poza rolnictwem pominięte zostały na ogół przez prof. Rusińskiego, co, moim zdaniem, pozbawiło go w dużym stopniu możliwości trafnego uchwycenia specyfiki rozwoju stosunków w XVIII w.⁹¹.

⁹¹ Izolacyjne traktowanie ekonomiki rolnej i założenie jakiegoś samorodnego wytwarzania się w niej kapitalizmu mogłoby prowadzić do pewnego rodzaju „narodnictwa“ na opak. Grozi zatem poważnym błędem metodologicznym.

Эмануэль Ростворовски

ВОПРОС МЕЩАНСКИХ МИЛИЦИИ В ПОСЛЕДНЕМ ГОДУ ЧЕТЫРЕХЛЕТНЯГО СЕЙМА

В последнем году Четырехлетнего Сейма (1791—1792) широко обсуждалось дело призыва на военную службу мещанских милиций. Проект по этому вопросу выдвинул Коллонтай уже в своих сочинениях 1788—90 гг. Но конкретно стал он обсуждаться после принятия Конституции 3-го Мая. Ввиду роли, какую сыграла массовая манифестация „третьего сословия“ в день 3 Мая и вследствие примера Французской Народной Гвардии, дело милиции мещанства городов получило политическо-социальную остроту.

Сторонниками милиции являлись выразители дальнейших прогрессивных перемен в Польше (напр. Коллонтай) или связанные с королем люди, окружавшие в польских условиях монархизм буржуазного мещанства (первое место среди них занимает польский посол в Петербурге Дэболи). Противниками мещанских милиций, как организации „революционной“, являлись реакционные магнаты (особенно гетман Браницкий), а пугливую и выжидательную позицию занимали в этом вопросе правые руководители „патриотической“ партии: Чарторьский, Малаховский, Игнацы Потоцкий. Летом 1791 г., когда во время сеймовых каникул грозил вооруженный переворот Браницкого, варшавское мещанство инструктируемое Коллонтаем самопроизвольно, не взирая на сейм, стало организовать милицию. Однако самостоятельная акция буржуазии осенью потерпела провал. Предпринимаемые в течение 1791 г. Коллонтаем, Станиславом Солтыком и королем попытки провести сеймовое решение по вопросу милиции встретили сопротивление большинства „патриотической“ партии.

Ранней весной 1792 г. казалось, что ввиду грозящей войны сейм наконец примет решение. Однако король отказался от этой меры вследствие острого протеста прусского посла, с мнением которого, как представителя „союзного“ государства, приходилось очень считаться. Во время 1792 г. импровизировались некоторые попытки призвать мещанство на военную службу, но милиция не приняла участия в военных действиях. Это было связано с характером войны, в течение которой польское командование (король) не пробовало использовать такой резервы как народный патриотизм. Военные действия велись только как ширма для капитуляционных переговоров. Итак, вопрос мещанских милиций в 1791—1792 гг. не вышел из области проектов, но политическая борьба, которая велась вокруг него показала все его значени. Здесь зарисовалась разница мнений в конституционном лагере и обнаружили с одной стороны страх перед революционностью вооруженного „третьего сословия“ (французская зараза), а с другой стороны страх перед усилением королевской власти, которая в буржуазии могла бы найти опору для борьбы с анархичным магнатством и шляхтой. Мещанская милиция сыграла значительную роль лишь только в восстании Косцюшки в 1794 г.

Станислав Сренёвски

ПРОБЛЕМА РАССЛОЕНИЯ КРЕСТЬЯНСТВА В ФОЛЬВАРЧНО-КРЕПОСТНОМ СТРОЕ В ПОЛЬШЕ

В дискуссии, которая ведется у нас на вышеуказанную тему, замечается предрасположение признавать приметы расслоения крестьянства за некоторыми формами, типичными для феодальных особенно барщинных отношений. Между тем эти признаки первоначальной дифференциации крестьянства остаются еще в пределах

однородной крепостно-барщинной структуры патриархальной деревни. Как с одной стороны неправильной являлась бы недооценка этой дифференциации, так с другой необходимо ясно понимать её отношение к качественно другому вопросу расслоения крестьянства, расслоения, которое классики марксизма считают процессом распада патриархальной деревни. Распад этот совершался вследствие проникновения в деревню капиталистических отношений, уже раньше развитых вне земледелия. А потому существенное значение для правильной оценки расслоения крестьянства в крепостном строе имеет вопрос, происходило ли это расслоение под влиянием рынка и товарно-денежных отношений и являлось ли оно в свою очередь фактором развития этого рода отношений.

Автор на основании печатных и архивных материалов стремится представить действительный перевес натурального хозяйства в фольварчно-крепостном строе, в особенности же обращает внимание на то, что разные формы т. наз. „найма“ фактически представляли собой достаточную барщину или принудительную отработку. В отношениях этих нет элемента формальной личной свободы, необходимой в трудовом договоре. „Плата“ при этом, как правило, производилась не деньгами. Автор анализирует юридическое и экономическое положение беглых и безземельных крестьян (в особенности „коморников“).

Автор предполагает, что во второй половине XVIII в. некоторые формы эксплуатации вплоть до этого времени феодального характера, стали приобретать новые черты в связи с возникающим в Польше капиталистическим укладом, который в какой то степени охватывал также и деревню. Но этот вопрос требует еще исследований и изучения.

Автор видит более четкие черты товарно-денежного хозяйства в экономическом положении корчмарей и мельников, а также некоторые такие же черты в положении сельских ремесленников. По правде сказать, их отношение к земле было принципиально такое же как и всей массы крестьянства, т. е. они оставались в пределах крупной земельной феодальной собственности и подлежали землевладельцу с сохранением формы феодальной ренты, (чинша или барщины), но несмотря на это их отношение к землевладельцу принимало уже характер буржуазного отношения, т. е. основанного на деньгах. Их сельское хозяйство было еще в большой степени натуральным, но их промышленная продукция, играющая у этой категории людей большую, а иногда доминирующую роль, в общем получила уже товарный характер.

Необходимо уточнить анализ вопроса, касающегося характера крепостной зависимости этих категорий сельского населения. Автор обращает внимание на факты большого ослабления и ограничения их крепостной зависимости, что является типичным в период распада феодальных отношений.

Emanuel Rostworowski

LE PROBLÈME DES MILICES BOURGEOISES
PENDANT LA DERNIÈRE ANNÉE DE LA DIÈTE DE QUATRE ANS

Durant la dernière année de la „Diète de Quatre Ans” (1791—1792) le projet d'appeler sous les armes dans les villes de milices roturières fut largement discuté. Cette idée avait déjà été proposée par Kołłataj dans ses „Lettres Anonymes” (1788) et dans „Le Droit Public de la Nation Polonaise” (1790), mais elle ne devint le sujet de délibérations concrètes qu'après le vote de la Constitution du 3 Mai. Vu l'importance qu'avait prise la manifestation des bourgeois au jour du 3 Mai et en regard de l'exemple de la Garde Nationale française, la question de la milice bourgeoise assumait l'acuité d'un débat social et politique. Les partisans des réformes progressistes (comme Kołłataj) et ceux qui étaient avec le roi et qui soulignaient le royalisme de la bourgeoisie (tel l'envoyé polonais à Pétersbourg, Deboli) étaient partisans des milices roturières. Au contraire, elles étaient combattues avec acharnement comme institution „révolutionnaire” par les grands seigneurs réactionnaires (surtout par le hetman Branicki), tandis que les meneurs conservateurs du Parti Patriote (Adam Czartoryski, Stanislas Małachowski, Ignace Potocki) gardaient une attitude de crainte et d'attente vis à vis de cette question. En été 1791, lorsque les délibérations de la Diète étaient suspendues et un attentat armé était à craindre de la part de Branicki, la bourgeoisie de Varsovie, inspirée par Kołłataj, se mit spontanément à organiser une milice sans égards à la Diète. Cette activité indépendante entreprise par la bourgeoisie échoua pourtant en automne, tandis que les efforts tentés au cours de l'année 1791 de la part de Kołłataj, de Stanislas Sołtyk et du roi pour faire voter par la Diète une loi au sujet des milices, rencontrèrent la résistance de la plupart des dirigeants du Parti Patriote. Au début du printemps 1792 il semblait que la Diète prendrait enfin une décision, vu la menace d'une guerre. Cette fois cependant c'était le roi qui recula devant l'opposition de l'envoyé prussien, dont l'opinion comptait pour beaucoup, puisqu'on voyait en lui le représentant d'une puissance soi-disant alliée. Au cours de la guerre de 1792 certains essais improvisés furent entrepris d'appeler aux armes la bourgeoisie. Cependant ces milices ne prirent aucune part à la guerre. Cette circonstance tenait au caractère général de cette guerre pendant laquelle le commandement en chef (le roi) n'en appelait point au patriotisme du peuple et ne traitait l'action militaire que de rideau protecteur pour les pourparlers de capitulation. La question des milices bourgeoises au cours des années 1791—92 ne fut jamais qu'un projet; pourtant la lutte politique qui s'engagea autour d'elle révélait son importance. Une différence d'opinion se dessinait dans le camp constitutionnel; d'un côté se manifestait la crainte de l'esprit révolutionnaire d'une bourgeoisie armée, („la contagion française”), de l'autre, la crainte de fortifier le pouvoir royal, qui aurait pu trouver dans la bourgeoisie un appui contre l'anarchie des seigneurs et de la noblesse. La milice bourgeoise n'assuma un rôle important que dans l'Insurrection de Kościuszko, en 1794.

Stanisław Śreniowski

LE PROBLÈME DE LA DIFFÉRENTIATION DE LA CLASSE PAYSANNE
SOUS LE RÉGIME DU SERVAGE EN POLOGNE

Dans la discussion entreprise au sujet de la différenciation sociale des paysans on attribue quelquefois le terme de différenciation à certaines formes de division

intérieure de la paysannerie, formes typiques pour le système du servage. Ces divisions existant cependant au sein du moyen âge sans enfreindre l'unité de structure de la commune patriarcale basée sur le servage et la corvée. Il serait évidemment erroné de ne pas apprécier à sa valeur l'importance de cette division primitive. Mais il faut se rendre compte que cette division est un phénomène nettement distinct de la différenciation de la paysannerie que les classiques marxistes considèrent comme un procès de désagrégation de la commune patriarcale. Cette désagrégation avait pour cause la pénétration dans les campagnes de l'économie capitaliste développée plus tôt en dehors de l'agriculture. Aussi pour apprécier avec justesse la différenciation de la paysannerie sous le régime de la corvée faut-il considérer si cette différenciation s'accomplissait sous l'influence du marché et de relations pécuniaires, et si à son tour elle influait sur ces relations.

S'appuyant sur des sources tant imprimées que manuscrites l'auteur démontre que le régime de la corvée entretenait le caractère naturel de l'économie agricole. Sous ce régime certaines formes de travail salarié n'étaient en réalité qu'une corvée additionnelle ou un travail obligatoire à compte. Il manque dans ces rapports l'élément de liberté personnelle indispensable au contrat de travail. Le „salaire" en règle générale n'était pas dans ces cas payé en argent comptant.

L'auteur analyse la situation légale et économique des paysans ayant fui leur seigneur et aussi des paysans sans terre. Il avance l'hypothèse d'après laquelle, vers la fin du XVIII^e siècle, certaines formes d'exploitation de caractère jusqu'alors féodal auraient évolué assumant un aspect nouveau sous l'influence de l'économie capitaliste qui pénétrait jusqu'à un certain point jusqu'aux exploitations rurales. Ce problème cependant demande encore à être élucidé.

Par contre l'auteur découvre des traits distinctes d'une économie pécuniaire dans la situation des aubergistes et des meuniers de campagne, de même qu'il voit certains de ces traits dans la position des artisans de village même sous le régime de la corvée. Il est vrai que leurs droits à la terre ne différaient pas en principe de ceux des autres paysans. Ils appartenaient au domaine féodal où ils restaient soumis au propriétaire, sous une forme adéquate à la rente féodale à laquelle ils étaient obligés (cens ou corvée). Néanmoins leur relation au domaine assumait déjà un caractère bourgeois, c.à.d. qu'elle était principalement basée sur l'argent. Leur économie agricole était encore naturelle en grande partie, mais leur production „industrielle" avait pour la plupart un caractère commercial. Il s'agirait de soumettre à une analyse plus précise la nature du servage dans ces groupes de la population rurale. L'auteur signale des faits prouvant que leur dépendance dans le servage était déjà très relâchée et rétrécie, — fit caractéristique pour l'époque de désintégration du régime féodal.